

Sygnatura akt VI Ka 977/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 listopada 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Ilony Topy

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2016 r.

sprawy 1. **S. O., syna M. i R.**

ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 280§1 kk

2. Z. W., syna J. i J.

ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 3 czerwca 2016 r. sygnatura akt VI K 686/14

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. i adw. B. W. kwoty po 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmujące kwoty po 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego S. O. i Z. W. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów procesu postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 977/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 3 czerwca 2016 roku w sprawie sygn. VI K 686/14 uznał oskarżonych S. O.

i Z. W. za winnych tego, że w dniu 6 sierpnia 2014 roku w R., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej w postaci pieniędzy w kwocie 1.125 złotych na szkodę (...) Sp. z o.o. z/s w B., po uprzednim użyciu przemocy wobec J. W. polegającej na uderzeniu w/w pokrzywdzonego pięścią w klatkę piersiową, przy czym oskarżony Z. W. zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 20 stycznia 2003 roku o sygn. akt II K 134/02 za umyślne przestępstwo podobne z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 k.k., którą odbywał w ramach kary łącznej 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 9 stycznia 2006 roku, sygn. akt II K 706/04, w okresie od 30 marca 2003 r. do 30 sierpnia 2003 r., 10 stycznia 2005 r. do 12 października 2005 r., 20 lutego 2006 r. do 12 marca 2006 r., 30 kwietnia 2006 r. do dnia 21 lipca 2008 r., od dnia 20 grudnia 2009 r. do dnia 31 października 2011 r. oraz od dnia 1 listopada 2011 r. do dnia 7 stycznia 2012 r., to jest przestępstwa z art. 280 § 1 kk wobec oskarżonego S. O.

i przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wobec oskarżonego Z. W. i za to na mocy art. 280 § 1 kk wymierza oskarżonemu S. O. karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, a oskarżonemu Z. W. karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonych S. O. i Z. W. środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) Sp. z o.o. w B. kwoty po 562,50 złotych, dokonując również zaliczeń okresów rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego S. O. zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, nadto obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku a to art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 74 § 1 kpk

Apelująca wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego Z. W. zaskarżając wyrok w całości, r również zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia to jest art. 7 kpk.

Apelująca wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonych nie zasługują na uwzględnienie.

Uchybieniem, którego miał dopuścić się Sąd orzekający jest zdaniem apelującego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, taki błąd, wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Może, zatem być on wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenę dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach nieudowodnionych. Trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen

i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych

w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (wyrok SN z dnia 24.03.1974 roku, sygn. II KR 355/74).

Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich

okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2006 roku w sprawie III KK 415/06 OSNwSK 2006/1/2452).

Kolejnym wyszczególnionym w apelacji przepisem, którego obrazę zarzuca ten apelujący to art. 5 § 2 kpk - co do tego przypomnieć należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy powołanego przepisu, podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości

w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5.04.2007 roku II AKa 30/07).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie tylko nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, apelujący nie wskazał również dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy, bądź też poczynienie ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów.

Podkreślenia wymaga, że w niniejszej sprawie Sąd orzekający przeprowadził nie tylko pełne, ale bardzo szerokie postępowanie dowodowe, badając wszystkie rysujące się wątki, służące weryfikacji wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków, w pisemnych motywach wyroku prezentując ustalenia faktyczne oraz drobiazgową wręcz ocenę dowodów, uwzględniając także te okoliczności, którym w poszczególnych relacjach procesowych nie dał wiary.

Jak wspomniano Sąd I instancji dowody zgromadził również w zakresie okoliczności obocznych, a to i w części zdarzeń poprzedzających czyn zarzucony, w zakresie których kryteriom wiarygodności poddał relacje świadków wypowiadających się nie tylko o manifestowanych przez oskarżonych planach dokonania rozboju, ale i próbie uzyskania wsparcia świadka R. D. w dokonaniu przestępstwa.

Obydwie apelacje w istocie pomijają wagę zeznań R. D.

i W. L., sprowadzając je do tezy, że nie byli to świadkowie zdarzenia. Owszem, jednak istotna wartość tego dowodu wynika nie tylko ze względu na zapowiedź oskarżonych w obecności świadków, ale dalej relację o ubiorze oskarżonych, rozróżnieniu, że S. O. ubrany był na ciemno i zakładał kominiarkę, zaś ubiór Z. W. był jasny i ten zakładał rękawiczki. Ważne informacje wynikają również z korelacji czasowej pomiędzy opuszczeniem przez oskarżonych mieszkania, w którym wcześniej biesiadowali, a chwilą gdy z tego lokalu wyszli świadkowie R. D. i W. L., a momentem, kiedy spotkali ich na ulicy policjanci poszukujący już sprawców rozboju. Także wtedy przekazane podejrzenie świadków, że z pewnością chodzi o oskarżonych, bo niemal przed chwilą zapowiadali przestępstwo, przekonuje o braku możliwości doszukiwania się po ich stronie fałszywego pomówienia. Przekazali swą wiedzę na gorąco, nie mając nawet czasu na przygotowanie do wymyślania określonych zeznań, co więcej byli również w tej mierze konsekwentni.

Obrona próbuje wykazywać brak sprawstwa oskarżonych ze względu na treść zeznań J. W. oraz D. G., którzy zaprzeczyli na rozprawie, aby sprawcami mieli być oskarżeni.

W tym miejscu zauważyć trzeba, doceniając nakład pracy wykonanej przez Sąd

I instancji, przy niemal bierności stron, że przeprowadzanie „okazania” na rozprawie było zbędne, gdyż nie mogło być skuteczne i rozstrzygające, w którymkolwiek kierunku. Sprzeciwia się temu po pierwsze fakt, że świadkowie

dostrzegli co najwyżej sylwetki i odcień ubrań napastników. Spostrzeżenia czynili w trakcie dynamicznej akcji i przy krótkotrwałej możliwości obserwacji, co więcej D. G. z pewnej odległości i to w warunkach nocnych. Nie bez znaczenia jest wreszcie i to, że rozprawa miała miejsce wiele miesięcy po osadzeniu oskarżonych w jednostce penitencjarnej.

Najistotniejsze jednak i wartościowe są informacje przekazywane przez wymienionych świadków w postępowaniu przygotowawczym ze względu na ich spontaniczność i niewielki odstęp czasowy od zdarzenia, również w kontekście istotnych różnic w posturze oskarżonych, Z. W. podał 190 cm wzrostu (k. 56) i 90 kg wagi, zaś S. O. 180 cm i 80 kg wagi (k. 44).

J. W. zeznawał zatem, że jeden z napastników był w kominiarce, ten był ubrany na jasno, co odpowiada zeznaniom (R. D.), miał wzrostu około 180 cm, nawet odnosząc się na rozprawie do swojego wzrostu podawana sylwetka odpowiada właśnie S. O. wraz z ubraniem. Drugi, a tego przecież świadek nie mógł dokładnie obserwować, bo jak zeznał stał on w lekko uchylonych drzwiach, był wyższy i ubrany na ciemno. Z kolei D. G. mówił, że jeden z nich był ubrany na jasno i miał na sobie czarną kominiarkę, a drugi miał na sobie dżokejkę i był ubrany na czarno (k. 36).

Wreszcie, co należy wytknąć apelującym, podkreślenia wymaga, że rysująca się z pytań do świadków, czy też treści pism procesowych, linia obrony nie zastępuje treści wyjaśnień, waloru takiego nie ma również treść środków odwoławczych.

Powyższe przypomnieć wypadało, albowiem w niniejszej sprawie S. O. w toku całego postępowania składał wyjaśnienia, w których do winy się przyznawał, a co więcej opisywał przebieg zajścia w sposób korelujący z relacją pokrzywdzonego, również w kwestii ubrań, z kolei Z. W. przyznające się do winy wyjaśnienia złożył w ostatnim przesłuchaniu w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem, podobnie w sposób znajdujący wsparcie w pozostałych dowodach.

Innych wyjaśnień oskarżeni nie składali, znając swoje uprawnienia, korzystając z pomocy profesjonalnych obrońców, których rolą winno być działanie na korzyść reprezentowanych. Nie sposób bowiem w tej mierze upatrywać zaniechań Sądu, czy nawet oskarżyciela publicznego.

Dodatkowo analiza wyjaśnień oskarżonych, a szczególnie S. O., przekonuje o prawidłowości ustaleń Sądu orzekającego, zwraca bowiem uwagę nie tylko stanowczość w prezentowaniu roli swojej i drugiego sprawcy, co koreluje z zeznaniami pokrzywdzonego, ale i okoliczności oboczne, jak chociażby podawany w wyjaśnieniach składanych u Prokuratora, powód dla którego ten oskarżony miałby wziąć „na siebie winę”, w kontekście rozmów ze Z. W. o recydywie (k. 264- 267).

Niezrozumiały jest zarzut obrazy art. 74 kpk.

Obrona nie pomna jest, że owszem oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on również odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności (tak min. SN w post. z dnia 4.02.2008 r., sygn. III KK 363/07).

Oskarżeni zdecydowali się złożyć wyjaśnienia, tym samym podlegały one ocenie, co więcej ustawa nie zabrania w takiej sytuacji analizować również i tego, na jakim etapie owe wyjaśnienia są składane, czy są spontaniczne, jaką wiedzą procesową dysponuje oskarżony. Co odnieść należy oczywiście również do zmiany linii obrony.

Praktyka jest nawet dalej idąca i tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 1.07.2004 roku sprawie sygn. II AKa 128/04, stwierdził wręcz, że wykrętny sposób obrony oskarżonego jest okolicznością wpływającą na zaostrzenie kary, ponieważ nikt nie ma prawa mówić nieprawdy przed sądem, bowiem tak czyniąc zakłóca dochodzenie do sprawiedliwości. O ile podawanie w wyjaśnieniach oskarżonych nieprawdy, choć bezprawne, nie jest odrębnie sankcjonowane, a jest tolerowane, jako element wykonywania obrony, o tyle obrona wykrętą, przekraczającą granice dające się tolerować, zasługuje na obostrzenie kary (KZS 2004/7-8/50).

Dodatkowo nie sposób upatrywać innych okoliczności utrudniających obronę, uwzględniając czas zatrzymania obu oskarżonych, dane dotyczące ich stanu trzeźwości, a wreszcie możliwość wielokrotnego składania wyjaśnień, kiedy już w stan nietrzeźwości, który zaburzałby ich percepcję lub zdolność odtwarzania spostrzeżeń, nie mogli się wprawić.

Podsumowując, Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutów i wniosków apelacji obrońców O. i W., również w orzeczeniach o karze nie upatrując nie tylko rażąco niewspółmiernej surowości, ale nawet surowości, gdy uwzględni się, że po ich stronie brak jakichkolwiek okoliczności łagodzących, gdyż jedynej w postaci przyznania się do winy, się wyżyli.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.